



XIII Spotkania Polsko-Ukraińskie JAREMCZE 2020

W dniach 24-25 września pod hasłem „Za naszą i waszą wolność: lekcje z przeszłości w świetle współczesnych realiów. W 100-lecie sojuszu Józefa Piłsudskiego i Symona Petlury oraz Bitwy Warszawskiej” odbyły się XIII Polsko-Ukraińskie Spotkania – Jaremcze 2020.

Tym razem zdalnie

Niestety, w tym roku, ze względu na wyjątkową sytuację epidemiologiczną, przedsięwzięcie przeprowadzono nie w Jaremczu, a za pośrednictwem platformy on-line. Organizatorzy i niektórzy paneliści łączyli się z Przykarpaccy Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku oraz z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. Ponadto dzięki komunikatorom internetowym poprzez sieć komputerową w debatach wzięli udział dyskutanci z Warszawy, Kijowa, Wilna, Łucka, Użgorodu, Czerniowiec, zaś wszyscy zainteresowani (i zarejestrowani) mogli na ekranie komputera śledzić cały przebieg spotkania.

Poniżej przytaczamy relację z tego niezwykłego wirtualnego spotkania on-line jego bezpośredniego uczestnika (monitorującego przebieg imprezy w studiu iwano-frankińskim) redaktora „Kuriera Galicyjskiego” Konstantego Czawagi.

Organizatorami tegorocznych Spotkań byli: Fundacja Wolności i Demokracja, Podkarpacki Narodowy Uniwersytet im. Wasyla Stefanyka, Kurier Galicyjski, Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Instytut Badań Politycznych i Etniczno-Narodowych im.

Iwana Kurasa NAN Ukrainy. Projekt został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Przed rozpoczęciem obrad w Iwano-Frankiwsku Sławomir Kowalski, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą



Paneliści pierwszego dnia spotkania: Robert Czyżewski (od lewej), Sławomir Kowalski, Ihor Cependa, Eliza Dzwonkiewicz, Wojciech Jankowski

MSZ, Eliza Dzwonkiewicz, konsul generalny RP we Lwowie, Romanowi Hurykowi, który zginął podczas Rewolucji Godności w Kijowie.

– Teraz tym bardziej niż kiedykolwiek musimy być razem, aby zjednoczyć wszystkie wysiłki – polityczne, gospodar-

cze, intelektualne, międzykulturowe – aby oprzeć się nowej fali agresji, która dziś zmienia formy, ale pozostaje taka sama w treści – powiedział podczas uroczystego otwarcia konferencji prof. Ihor Cependa, rektor Podkarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyka. – Dlatego nasze

spotkania są potwierdzeniem, że na przestrzeni lat udało nam się zjednoczyć wielu badaczy stosunków ukraińsko-polskich, którzy naprawdę bardzo się starają, aby te pomysły, opinie, ekspertyzy trafiły do rządów naszych krajów i żeby mogły być skutecznie wdrażane.

Ciąg dalszy na str. 2

Nieprzeciętne wydarzenie

WZNIECAJĄC IMPULS POLSKOŚCI



Rękodzielnikom, plastykom, wokalistom, tancerzom, instrumentalistom, recytatorom, aktorom teatralnym i innym miłośnikom kultury polskiej umożliwił promocję i prezentację swych umiejętności Festiwal Kultury Polskiej „Impuls Polskości”, który 27 września zgromadził na stoiskach warsztatowo-pokazowych kijowskiego kompleksu restauracyjno-hotelowego „Kraków” uczestników i gości tej nietradycyjnej imprezy. (Patrz str. 4 - 5)

XIII Spotkania Polsko-Ukraińskie Jaremcze 2020

Tym razem zdalnie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jan Malicki, dyrektor Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, który w tym dniu znajdował się w Wilnie, również pogratulował wszystkim uczestnikom i podziękował za to, że nie odwołali ani nie odłożyli konferencji nawet w trudnych czasach pandemii.

Obydwaj inicjatorzy ukraińsko-polskich spotkań wspomnieli także o zmarłym w tym roku kolejnym inicjatorze i partnerze konferencji redaktorze naczelnym „Kuriera Galicyjskiego” Mirosławie Rowickim. Uczestnicy spotkania uczcili jego pamięć minutą ciszy.

Zgromadzonych w sieci uczestników spotkania powitali również: prezes Fundacji Wolność i Demokracja Lila Luboniewicz oraz redaktor naczelny „Kuriera Galicyjskiego” Wojciech Jankowski. Lila Luboniewicz wyraziła Kurierowi Galicyjskiemu zadowolenie, że pomimo pandemii zachowana została ciągłość spotkań jaremczańskich: „Zorganizowaliśmy konferencję, dyskusję, kolejne panele poruszające ważne tematy. W tym roku mamy ważną datę historyczną – stulecie sojuszu Piłsudski – Petlura. Jestem przekonana, że ta lekcja współpracy między Polską a Ukrainą będzie dla nas drogowskazem w dialogu między naszymi krajami”.

Minister Jan Dziędziczak, pełnomocnik Rządu RP do spraw Polonii i Polaków za Granicą przekazał pozdrowienia od premiera Mateusza Morawieckiego i ministra Michała Dworczyka, szefa kancelarii Rady Ministrów RP.

– Spotykamy się w setną rocznicę wojny polsko-bolszewickiej, zwycięstwa naszych armii, wspólnych armii marszałka Piłsudskiego, atamana Petlury, nad Związkiem Sowieckim, nad imperium zła, nad bolszewikami – powiedział Jan Dziędziczak. – Udało się to zrobić dzięki naszej, Polaków i Ukraińców, współpracy.

– Cieszę się, że wszyscy jesteśmy tutaj razem i rozmawiamy, ponieważ kluczem do dobrej współpracy polsko-ukraińskiej oraz żeby nasze narody, nasze państwa odgrywały kluczową rolę w regionie Europy Środkowej i Wschodniej jest to, żebyśmy potrafili się porozumieć – mówił dalej minister Dziędziczak. Zaznaczył, że tego typu spotkania są ku temu



.. Kluczem do dobrej współpracy polsko-ukraińskiej, a więc kluczem do tego, aby nasze narody, nasze państwa odgrywały kluczową rolę w regionie Europy Środkowej i Wschodniej jest to, żebyśmy potrafili się porozumieć” – podkreślił, inaugurując spotkanie, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu RP ds. Polonii i Polaków za granicą Jan Dziędziczak

najlepszą platformą. – Nie chodzi o rozmowy polityczne na najwyższym szczeblu, ale o to, aby środowiska intelektualne, środowiska osób, które mają wpływ na elity w danych



.. Media polskie na Ukrainie stoją przed wyzwaniami natury technologicznej, czyli informatyzacji i przechodzenia z przestrzeni przekaznika do czegoś na kształt mediów informacyjno-społecznościowych” – powiedział prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzieciotowski

krajach mogły spokojnie usiąść, porozumieć się, wyjaśnić jakieś niejasności. Pamiętajmy, że są środowiska, którym nie zależy na porozumieniu Polaków i Ukraińców. Są środowiska, którym nie zależy na tym, żeby nasze narody współpracowały i odgrywały ważną rolę w Europie Środkowej i Wschodniej.

Wiemy, kto to jest. My, Polacy, doskonale znamy te środowiska, a Ukraińcy tym bardziej znają te środowiska, bo od wielu lat bezpośrednio, fizycznie i militarnie przez te środowiska są dotknięci. I my jesteśmy oczywiście z Ukrainą w tych trudnych czasach, tak jak byliśmy z Ukrainą od początku, od samego 1991 roku. Uważam, że jednym z największych sukcesów polskiej dyplomacji na początku lat 90. jest to, że Polska była pierwszym krajem na świecie, który uznał niepodległość Ukrainy. I warto o tym w środowiskach intelektualnych, akademickich, medial-

nych przypominać. Trzeba siadać, rozmawiać. Ta formuła jest wspaniała – podkreślił Jan Dziędziczak.

Również Sławomir Kowalski, dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ RP zaznaczył, że dialog jest najlepszą formułą poznawania się, omawiania różnych problemów. – W naszym dialogu są to wartości, które są nam wszystkim potrzebne i dlatego z wielką przyjemnością jestem tutaj – mówił. – Jestem głęboko przekonany, że podstawą każdego dialogu jest szacunek, element nie tylko religii, ale i całego społeczeństwa. Trudne doświadczenia

obu naszych krajów pozwalają nam spojrzeć krytycznie na różne zjawiska i wyciągać dobre wnioski na przyszłość naszą współpracę.

Z kolei potwierdzili to dyplomaci ukraińscy: wiceminister MSZ Ukrainy Wasyl Bodnar i ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczycia, który podziękował organizatorom Spotkań „w wirtualnym Jaremczu” za możliwość poruszenia ważnych tematów.

Dodał, że w tym roku ukraińskim dyplomatom w Polsce udało się dużo zrobić, żeby poinformować polskie i ukraińskie społeczeństwa o tym, że ukraińscy żołnierze byli do końca wierni sojuszowi zawartemu w 1920 roku.

Konsul generalny RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz przypomniała, że w tym roku

mija także 100. rocznica urodzin św. Jana Pawła II, który był wielkim orędownikiem pojednania polsko-ukraińskiego. Wyraziła również wdzięczność śp. Mirosławowi Rowickiemu za to, że potrafił mimo wszystko budować polsko-ukraińskie relacje. – Bardzo żałuję, że po tych debatach nie uda się nam zdobyć góry Pop Iwan (Spotkania w Jaremczu co roku kończą się wspólnym zdobywaniem tego szczytu w Czarnohorze – przyp. red.). Oprócz tego, że jest to miłe i integrujące, to każdy wspólny wysiłek, gdzie czasami trzeba sobie rękę podać, też pokazuje, kto jest kim – podsumowała pani konsul.

Pomimo tego, że w tym roku uczestnikom „XIII Polsko-Ukraińskich Spotkań – Jaremcze 2020” zabrakło szumu Prutu i Czeremoszu, dzielili się oni równie aktywnie swoją wizją pilnych problemów i ich rozwiązań. Pamięci ukraińskiego publicyści Bohdana Osadczyka i redaktora Mirosława Rowickiego został poświęcony panel o roli prasy i innych środków masowego przekazu w kształtowaniu dialogu Polaków i Ukraińców, ze szczególnym uwzględnieniem mediów polskich na Ukrainie.

Uczestniczący w obradach osobno poruszyli temat współczesnej historiografii dziejów Ukrainy i stosunków polsko-ukraińskich XX wieku oraz wpływu polskiego dziedzictwa na kształtowanie obecnej sytuacji na Ukrainie. Zaprezentowano też działalność Klubu Galicyjskiego, który powstał w trakcie Polsko-Ukraińskich Spotkań w Jaremczu.

Podczas panelu „Historia” omawiano temat „Sojusz Piłsudski – Petlura jako próba stworzenia nowego systemu bezpieczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej”. Drugi dzień obrad został poświęcony relacjom polsko-ukraińskim w zglobalizowanym świecie, m.in. w poszukiwaniu skutecznego współdziałania na tle

nowych wyzwań hybrydowych. Tradycyjnie zaprezentowano nowe książki polskich i ukraińskich autorów.

Historycy obu stron postanowili założyć przy Podkarpackim Uniwersytecie Narodowym im. Wasyla Stefanyka wspólny polsko-ukraiński portal, na którym będą zamieszczane dokumenty i publikacje naukowe o historii relacji polsko-ukraińskich w okresie rewolucji 1914–1923.



Do uczestników spotkania zwrócił się z-ca ministra spraw zagranicznych Ukrainy Wasyl Bodnar, zaznaczając m.in.: „Cieszę się, że nasza współpraca trwa i właśnie ten format spotkań w Jaremczu jest jednym z najskuteczniejszych. Widzę w tej inicjatywie otwarcie nowych drzwi do tego, żeby historia stawiała się elementem łączącym w naszych relacjach, żebyśmy mogli bliżej współpracować, kształtować opinię publiczną we wzajemnej przyjaźni i pomagać naszym kierownikom budować konstruktywne partnerstwo, które może przeciwdziałać istniejącemu zagrożeniu”

Podsumowując dwudniową konferencję, organizatorzy podkreślili, że mimo pandemii została zachowana ciągłość Polsko-Ukraińskich Spotkań w Jaremczu, zaznaczyli również, że model tego dialogu należy kontynuować.

Konstanty CZAWAGA

(Publikacja zaczerpnięta z nr 11 „Kuriera Galicyjskiego”)

Zarchiwowane transmisje z przebiegu konferencji dostępne są na stronie internetowej FB „Dziennik Kijowski”



Zdjęcie: Leon Tyszczenko

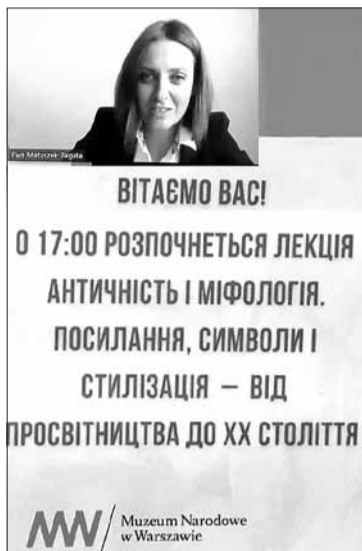
SPOTKANIE ZE ŚWIATEM ANTYKU W SZTUCE

Spotkania on-line

Ponadczasowe i uniwersalne mity greckie, były zawsze prawdziwym wyzwaniem dla wyobraźni artystów, odwiecznym bogatym źródłem inspiracji twórczej. Ich charakter opierający się zwykle na symbolicie, metaforyce i alegoryzacji, zawiera uniwersalne wartości i do dziś zachowuje swoją aktualność.

Antyk, opowieści o bogach i boginiach, będące także wzorem postaw i zachowań człowieka, tradycyjnie towarzyszą w sposób harmonijny wszystkim okresom sztuki, chociaż intensywność zainteresowań antykiem zmieniała się na przestrzeni wieków i była największa w odrodzeniu i oświeceniu, najmniejsza, zaś w średniowieczu i baroku.

Jerzy Eleuter Szymonowicz Siemiginowski, *Pory roku, Zima, 1686, Muzeum Pałacu Jana III w Wilanowie.*



i stylizacje – od oświecenia do XX wieku” będące wspólnym projektem Ambasady RP w Kijowie i Muzeum Narodowego w Warszawie.

Autorką niezwykle ciekawego wykładu, w którym tematyka mitologiczna uwzględniona została nie tylko w malarstwie polskim, ale także w rzeźbie i grafice, była p. Edyta Rubka-Kostyra – archeolog, edukatorka, adiunkt w Muzeum Narodowym w Warszawie, z którym jest związana od 2000 roku. Dzięki jej trafnie skomponowanym przykładom można było niezauważalnie pokonać dystans stuleci i wykorzystując jeden z walorów spotkań online podziwiać arcydzieła sztuki

Muzeum Narodowe w Warszawie
KORESPONDENCJA SZTUK
Starożytność i mitologia w sztuce polskiej. Nawiązania, symbole i stylizacje – od oświecenia do XX wieku

Edyta Rubka-Kostyra



Analizie tych zainteresowań w sztuce polskiej poświęcone było pierwsze spotkanie on-line z cyklu Korespondencja Sztuk „Starożytność i mitologia w sztuce polskiej. Nawiązania



antycznej i naszej doby, próbując dać odpowiedzi na pytania stawiane przez człowieka, siedząc wygodnie w domowym zaciszu.

Wykład prowadzony był w języku polskim, ale dzięki wysoce fachowemu tłumaczeniu p. Tatiany Dowżok dostępny był słuchaczom ukraińskim.

Było to - jak zaznaczyła organizator spotkania, kierownik Referatu Naukowo-Oświatowego Ambasady RP w Kijowie p. Ewa Matuszek-Zagata - pierwsze z sześciu planowanych spotkań dla miłośników sztuki. Następne zaplanowano już na 6 października br.

KOS

OKIENKO portalu „DIALOG”

UKRAINA POZOSTAJE WAŻNYM ODBIORCĄ POLSKICH PRODUKTÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH

Minister Rozwoju Gospodarczego, Handlu i Rolnictwa Ukrainy Igor Petraszko uczestniczył w XXX Forum Ekonomicznym, które tym razem odbyło się w Karpaczu, a nie w Krynicy. Udział w tym wydarzeniu stworzył okazję do spotkań i rozmów ukraińskiego ministra z przedstawicielami polskiego rządu.

W czasie spotkania z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi Janem Krzysztofem Ardanowskim omówiono rozwiązania przyjęte w Polsce na rzecz ułatwienia podjęcia pracy sezonowej przez pracowników z Ukrainy. Min. Ardanowski podkreślił, że ukraińscy pracownicy sezonowi cieszą się w Polsce uznaniem. Wyraził ponadto opinię o zasadności wypracowania polsko-ukraińskiej umowy regulującej status pracowników sezonowych z Ukrainy. Ministrowie zgodzili się, że przyszłość europejskiego rolnictwa wymaga wdrożenia innowacyjnych rozwiązań, zwłaszcza w kontekście wyzwań klimatycznych i rosnących oczekiwań społecznych co do rolnictwa zgodnego z zasadami ochrony środowiska. Minister I. Petraszko zaprosił ministra Ardanowskiego do złożenia wizyty na Ukrainie, w celu kontynuacji rozmów o możliwościach zacieśnienia współpracy w kwestiach rolnych. Ukraina

pozostaje ważnym odbiorcą polskich produktów rolno-spożywczych. W pierwszym półroczu 2020 r. polski eksport rolny na Ukrainę osiągnął wartość blisko 366 mln EUR. Od 2017 r. polski eksport rolny na Ukrainę rośnie (w pierwszym półroczu 2020 r. saldo jest dla Polski dodatnie i wynosi 41,8 mln EUR).

Min. Petraszko uczestniczył w panelu „Europa po pandemii: Solidarność, Wolność, Wspólnota?” Zwrócił uwagę na to, że z kryzysu zwycięsko wychodzą ci, którzy potrafią znaleźć korzyści w tych trudnych czasach.

– Dla nas takim przykładem jest przyspieszenie pracy w administracji publicznej, które pozwoliło obronną ręką przetrwać kryzys przedsiębiorcom. Wirus pokazał też, że część osób może pracować z domów i nie wpływa to na obniżenie jakości ich pracy – mówił Igor Petraszko.

W czasie spotkania z wicepremier, minister rozwoju Jadwigą Emilewicz, minister Petraszko podkreślił, że Ukraina oczekuje osiągnięcia porozumienia w sprawie rozpoczęcia negocjacji w sprawie rewizji układu o stowarzyszeniu Ukraina-UE w 2021 r. i liczy na przyjazne wsparcie Polski w tej ważnej kwestii.

(Tekst opublikowany był na Polsko-Ukraińskim Portalu Gospodarczym www.edialog.media)

Dzień miasta

„Mało nas, mało nas
do pieczenia chleba.
Tylko nam, tylko nam
Ciebie tu potrzeba...”

to słowa znanej polskiej piosenki, jaką chętnie podczas zabaw śpiewają polskie dzieci.

Te właśnie słowa mogą posłużyć za motto akcji, która miała miejsce 12 września br. w Białej Cerkwi.

Dzień był wyjątkowy dla jej mieszkańców: obchody 988. rocznicy powstania miasta. W tym tak szczególnym dniu członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasieńskiego pod przewodnictwem Heleny Chomenko zorganizowali na ulicy Łesia Kurbasa, tuż przed siedzibą stowarzyszenia, akcję promującą wśród mieszkańców miasta kulturę polską w tym naukę języka polskiego.

W ramach promocji działalności stowarzyszenia, pod dźwięki polskich melodii, aktywiści oferowali kalendarze z interesującymi zdjęciami prezentującymi udział członków organizacji w wielu ciekawych projektach kulturalnych na Ukrainie, jak i w Polsce.

Pod ustawionym zawczasu biało - czerwonym namiotem, zasiadła w polskim ludowym stroju Irena Żydecka, liderka kółka krajoznawczego stowarzyszenia. Serdecznym gestem i uśmiechem zapraszała przechodniów do wspólnego sporządzenia biało - czerwonych kwiatów z bibuły. I nie zabrakło chętnych wśród dorosłych



i dzieci do spróbowania swoich sił w sztuce bibułkarstwa. Kwiaty z bibuły w polskiej kulturze ludowej zajmują wyjątkowe miejsce.

Tradycja tworzenia ozdób z bibuły wiąże się ze zwyczajem zdobienia miejsc sakralnych i domostwa. Długie i mroźne wieczory zimowe sprzyjały spotkaniom gospodyń, które kwiatami z bibuły upiększały swoje domostwa, miejsca święte, wydarzenia związane z rokiem obrzędowym. Wyksztaliły się rozmaite techniki bibułkarskie, takie jak: wycinanie, skręcanie, zwijanie i rolowanie. Aby chronić wyroby przed utratą koloru i kształtu, kwiaty były maczane w gorącym wosku, który po zasnieniu zapobiegał zniekształcaniu i ich blaknięciu.

Obecnie to zanikające rękodzieło artystyczne twórcy ludowi, świadomi pełnionej przez siebie misji, kultury-

ją na Podlasiu, Kaszubach, w Małopolsce i jak widzimy również w Białej Cerkwi.

Promocja polskiej kultury i nauki języka polskiego spotkała się z żywym zainteresowaniem przechodniów, jak i wieloletnich sympatyków stowarzyszenia. Wszystkie wyczerpujące informacje zainteresowani mogli również uzyskać przez przygotowany do zeskanowania kod QR.

Był to więc czas ciekawych rozmów, wymiany myśli, pamiątkowych zdjęć. Dla wszystkich, którzy pragną nauczyć się języka polskiego i lepiej poznać polskie tradycje drzwi Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasieńskiego są otwarte. Serdecznie zapraszamy.

Darlena ZAWADA

(Nauczyciel skierowany do pracy dydaktycznej przez ORPEG)

Nieprzeciętne wydarzenie

Ciąg dalszy ze str. 1

Nowatorską ideę przedsięwzięcia – połączenia występów artystycznych z warsztatami – przejęła z ubiegłorocznych szkoleń organizowanych przez Fundację „Wolność i Demokracja” w Iwano-Fran-

uczycieli chwilą ciszy pamięć Ofiar tragedii) oraz mimo niespodziewanego jesienno-ozębienia w niedzielę 27 września Festiwal zainaugurowano.

W pierwszej części zgodnie z programem uczestnicy

z tancerzami zespołu „Polanie znad Dniepru”. Organizatorzy w tym i asystenci – Rościśław Raczyński, prezes „Domu Polonia w Kijowie”, dyrektor Biura ZPU i Swietłana Bułanowa zadbali o to, by w tym samym

integracja młodzieży polskiego pochodzenia, zapoznanie mieszkańców Kijowa i gości z dorobkiem polskich organizacji Ukrainy”. Takim uzasadnieniem dwie uroczyste konferansjerki Karolina Jermak i Małgorzata Kozyr rozpoczęły prowadzenie tej części całodziennego imprezy.

Koncert zaszczyliły swoim udziałem dwa zespoły z Żytomierza, rodowód jakich sięga dalekiego 1991 roku, kiedy to z inicjatywy niewielkiej grupy osób polskiego pochodzenia powołany został Żytomierski Obwodowy Oddział Związku Polaków na Ukrainie, który rozwinął się później w organizację społeczną prężnie działającą na niwie promocji kultury polskiej.

Zespół pierwszy to Zasłużony dla Kultury Polskiej Zespół Dziecięcy Wokalny „Dzwoneczki” Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Zespół ten założony przez Jadwigę i Bogdanę Poliszczuków już od 29. lat prowadzi szeroką działalność koncertową i charytatywną. Występował on niejednokrotnie na Ukrainie: w Kijowie, Odessie, Równym, Berdyczowie, Nowogrodzie-Wołyńskim, Żytomierzu, jak i w Polsce: w Gdańsku, Sopocie, Opolu, Chełmie, Przedborzu, Toruniu, Hrubieszowie, Chełmie, Pruszcz-Gdańsku, Koszalinie, i innych miastach. Młodzi artyści są częstymi gośćmi w Domach Starców, w internatach dzieci-sierot, występują przed dziećmi niepełnosprawnymi i dziećmi z wielodzietnych rodzin propagując kulturę polską i ukraińską. Charakterystyczną cechą jest to, że w repertuarze zespołu są pieśni religijne i ludowe, a wokaliści często biorą udział w niedzielnych i świątecznych oprawach muzycznych mszy świętej.

W tym też 1991 roku z inicjatywy śp. Walentego Grabowskiego przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie powstał zespół taneczny „Koroliski”, założony przez Zasłużoną dla Kultury Polskiej Irenę Świtelską, która opiekuje się zespołem do dziś. Choreografem zespołu jest Sergiusz Świtelski. W jego repertuarze są polskie i ukraińskie tańce ludowe.

Zespół był pierwszym polskim zespołem tanecznym na Żytomierszczyźnie, tak jak pierwsze pierwiosnki, które rozkwitają wczesną wiosną i stąd jego nazwa, gdyż tak właśnie na Podolu nazywają te kwiaty. Brał on udział w Festiwalu Dziecięcych Polonijnych Zespołów w Iwoniczu-Zdroju, w Mazowieckim Koncercie Młodzieży w Płocku, Polsko-

Ukraińskim Festiwalu Młodzieży w Warszawie, Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie, Rzeszowie. „Koroliski” uczestniczyły też w koncertach w Krakowie i w Bydgoszczy, Hrubieszowie oraz Siedlcach. Wielokrotnie były uczestnikami Festiwali Kultury Polskiej we Lwowie, Kijowie, Doniecku, Łucku, Równym i Żytomierzu.

Zasłużony dla Kultury Polskiej Polski Ludowy Zespół Taneczny „Koroliski” jest Laureatem I-IV Ogólnoukraińskich Konkursów Sztuki Choreograficznej im. Pawła Wirskiego oraz pierwszego Międzynarodowego Festiwalu imienia Czapkisa. Zespół co roku występuje na żytomierskich Dniach Kultury Polskiej, oraz na Międzynarodowym Festiwalu „Tęcza Polesia”. W 2007 r. otrzymał - nadawany przez ministerstwo kultury Ukrainy - honorowy tytuł «narodowy». W roku 2011 został uhonorowany polskim odznaczeniem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

W koncercie wystąpili także znakomicie wokaliści prezentując swój kunszt w repertuarze pieśniarskim, na który złożyły polskie piosenki współczesne, poetyckie i pieśni patriotyczne.

Natalia Zubarewa, reprezentująca Żytomierski



Nieoficjalnym hymnem Solidarności – pieśnią „Ojczyzno ma” – stworzoną przez księdza Karola Dąbrowskiego tuż po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego – rozpoczęła część artystyczną Festiwalu Natalia Zubarewa, reprezentująca Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, nb. kierująca Polskim Zespołem Wokalnym „Stokrotki” przekonała wszystkich, że godna jest nie tylko tytułu Mistrza Języka Polskiego, lecz i Mistrza Wokalu.

Anita Cyporenko, reprezentując również Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie śpiewała o naszej najpiękniejszej Ojczyźnie i o jednym z symboli narodowych – biało-czerwonej fładze.

WZNIECAJĄC IMPULS



Festiwal otworzył prezes ZPU Antoni Stefanowicz

kiwsku, zaproponowała i zrealizowała grupa aktywistów kijowskich organizacji Związku Polaków Ukrainy na czele z jej głównym promotorem Lesią Jermak.

Idea spotkała się z akceptacją ogólnokrajową, co prawda, jak na razie niepełną (ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną) ale do udziału w pierwszej edycji Festiwalu zgłosili się reprezentanci polskich organizacji działających na niwie promocji kultury polskiej na Ukrainie z Odessy, Żytomierza, Kropiwnickiego, Czerkas i oczywiście - liczna reprezentacja polskich organizacji stolicy. Ponadto dwie organizacje z Kropiwnickiego i Żytomierza (jak nigdy wcześniej) wzięły udział w Festiwalu zdalnie i wideo nagrania ich występów wzbogacą film o Festiwalu.

Nie zważając na niesprzyjające okoliczności towarzyszące bezpośredniemu przeprowadzeniu Festiwalu, a mianowicie: panującej wciąż pandemii, tragicznej katastrofy lotniczej pod Czuhujiwem, która wydarzyła się w dniu planowanego otwarcia imprezy (otwarcie przełożono, a uczestnicy Festiwalu

Festiwalu i jego goście mieli możliwość w odrębnych w pawilonach sprawdzić swoją kreatywność na warsztatach plastycznych prowadzonych przez Wspólnotę „RAZEM”; poznać od p. Anny Morgaczowej nowe,

czasie można było poczęstować się polskimi specjami od partnera festiwalowego zdarzenia restauracji „Kraków”.

Różnorodny tematyczny segment przedsięwzięcia zwińczył finałowy koncert, złożony z różnych form twórczości, populary-



Swoją kreatywność i zdolność fantazjowania można było wykazać na warsztatach plastycznych

lub utrwalić w pamięci nabyte ciekawostki językowe, dotyczące różnych zagadnień polszczyzny, czy zablysnąć bagażem wiedzy w tym zakresie; zapoznać się z tekstami i motywami piosenek i poćwiczyć z młodą i kreatywną p. Swietlaną Bułanową wykonanie finałowego utworu muzycznego imprezy, czy też udać się na integracyjną potańcówkę

zowanej w ramach promocji kultury polskiej na Ukrainie, który ze względu na niepogodę odbył się nie na otwartej przestrzeni (jak planowano) a w oryginalnie udekorowanym głównym pawilonie kompleksu „Kraków”.

„Celem dzisiejszego wydarzenia jest: ochrona i podtrzymywanie tradycji polskich, promowanie polskości na Ukrainie,



Koncert zaszczyliły swoim udziałem dwa zespoły z Żytomierza – Polski Ludowy Zespół Taneczny „Koroliski” i Zespół Wokalny „Dzwoneczki”

POLSKOŚCI



Jak zawsze nie zawiódł i sprawił wszystkim wiele radości wykazując wysoki poziom artystyczny Zastępstwo dla Kultury Polskiej Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”

Z równie patriotycznym repertuarem z nadmorskiej Odessy przybyła na Festiwal Wiktoria Jefremowa, godziwie reprezentując Oddział Związku Polaków na Ukrainie im. A. Mickiewicza w Odessie.

„Bombowe”, można powiedzieć – bo fantastycznie zagrane, pełne emocji, energii i wigoru było wystąpienie Juliana Gonczarenki z ZPU w Odessie, który pod akordy gitary apelował, aby „nie sprzedawać swoich marzeń”, a w utworze opartym na własnym tekście i muzyce marzył o tym „aby w domu było lepiej”.

Kolejną przedstawicielką Odeskiego Oddziału ZPU Anna Andriejewa wykazała się piękną dykcją i subtelnym poczuciem humoru recytując wiersz Jana Brzechwy „Na straganie”.

Niepowtarzalne, jedne z najpiękniejszych utworów muzyki klasycznej Fryderyka Szopena i Claude’a Debussy’ego, zabrzmiały na syntezatorze w wykonaniu jeszcze jednego przedstawiciela Polaków Odessy Daniela Kyryczenki.

Do występów wokalnych z dużą ekspresją włączyła się przedstawicielka Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” Swietłana Bułanowa.

Irena Krajewska z kijowskiej Spółki „Białego Orła” z nutą nostalgii zaproponowała uwadze publiczności swoją interpretację przeboju „Od dziś” polskiej wokalistki Paulli z jej debiutanckiego albumu „Nigdy nie mów zawsze”.

Debiutem w postaci kompozycji wierszy ks. Twardowskiego wystąpił Teatrzyk „Zgoda” Kijowskiego Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków ZGODA.

Parę słów o historii tej trupy. Działalność teatralna kijowskich miłośników Melpomeny zaczęła się nie od wieszaka, jak uważał Konstanty Stanisławski, a... od lekcji języka polskiego. We wrześniu 2019 do Stowarzyszenia Polaków ZGODA przyjechała z Polski nauczycielka języka

polskiego p. Ewa Gocłowska. Członkowie towarzystwa zaczęli chętnie uczęszczać na zajęcia, a wkrótce pani Ewa zaproponowała uczniom zrobić małe przedstawienie teatralne - Jasełka. Z czasem spektakl przedstawiono w kościele św. Mikołaja w Kijowie. Po trzech miesiącach nowo powstały teatrzyk wyjechał już na swój pierwszy



Ciekawy repertuar przywieźli z nadmorskiej Odessy Wiktoria Jefremowa i Julian Gonczarenko

występ gościnny do Berdyczowa. Na początku roku 2020 zaczęto przygotowywać spektakl o św. Janie Pawle II. Niestety, kwarentanna złamała plany, jednak nawet w takich warunkach udało się nagrać zwiastun tego spektaklu. W kwietniu 2020 roku, też zdalnie, amatorscy aktorzy z własnej inicjatywy stworzyli filmik, poświęcony 100-leciu Jana Pawła II.

Wracając do przebiegu festiwalowego koncertu to zaznaczyć należy, że jego majstersztykiem stały się występy Zasłużonego dla Kultury Polskiej Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”. Mieliśmy okazję uczestniczyć w niepowtarzalnej prezentacji pięknych polskich tańców narodowych - kujawiaka, oberka, Tańców Lubelskich, Tańców Górali Spiskich. Młodszy skład zespołu wraz z debiutantami zebrał rześiste brawa wykonując popularny śląski taniec ludowy – Trojak.

Właśnie w tym roku Zespół obchodzi swój Jubileusz 20-lecia.

Początki zespołu sięgają roku 2000, kiedy to w nurcie odrodzenia polskiego folkloru w Kijowie, celem ożywienia kontaktów między młodzieżą polską zamieszkującą Ukrainę, z inicjatywy p. Lesi Jermak powstał zespół, który nazwano „Polanie znad Dniepru” i który z czasem urósł do rangi ansamblu reprezentacyjnego, działając przy Związku Polaków na Ukrainie.

Od chwili powstania pieśnią i tańcem rozślawia on wzniosłe imię Polski, zarówno w Kijowie, jak i na całej Ukrainie. Jest stałym uczestnikiem festiwali, dni kultury, koncertów tematycznych i dobroczynnych, świątecznych uroczystości obydwu państw, jak też licznych innych przedsięwzięć kulturalnych. Ponad 30 występów rocznie cieszy oko ukraińskich Polaków jak również kijowian i gości stolicy, wszystkich tych, którzy pragną poznać piękno kultury polskiej poprzez pieśń i taniec w wykonaniu zespołu „Polanie znad Dniepru”.

Jest zdobywcą licznych dyplomów, podziękowań, nagród rangi państwowej, laureatem wielu ogólnoukraińskich

i obrzędów, a także mają możliwość uczyć się języka polskiego. W repertuarze zespołu są polskie tańce ludowe i narodowe, regionalne przyśpiewki, program ukraiński.

Uczestnicy zespołu już w ciągu dwóch dekad na scenie z dumą i honorem przedstawiają niepowtarzalne piękno i bogactwo kultury polskiej, która wzbogaca wielokulturową mozaikę Ukrainy.

Jak każda tradycja w finale koncertu, wieńczącego Festiwal zabrzmiały podziękowania dla jego organizatorów. Uczestnikom wręczono Dyplomy Uznania, niektórym upominki w postaci akcesoriów telefonicznych, wykonanych przez rodzinę niepełnosprawnych o polskich korzeniach, a prezes ZPU Antoni Stefanowicz podziękował wszystkim, którzy aktywnie włączyli do realizacji tego ważnego wydarzenia w kalendarzu życia kulturalnego Polaków Ukrainy.

Szczególne słowa uznania należą się koordynatorce projektu i reżyserce wydarzenia – Zasłużonej dla Kultury Polskiej, wiceprezes ZPU, dyrektorze Polskiej Szkoły Sobotniej przy ZPU, kierownicze i założycielce ZPIT „Polanie znad Dniepru” - p. Lesi Jermak.

Reasumując, podkreślić należy, że bezsprzecznie cel Festiwalu - stworzenie atrakcyjnej programowo i wizualnie, otwartej, swobodnej i nieformalnej przestrzeni dla młodych miłośników kultury polskiej, jak też umożliwienie nowych relacji i kontaktów zawodowo-hobystycznych, został osiągnięty. A zatem do następnych spotkań tego rodzaju.

Festiwal „Impuls polskości” zorganizowany został przez Związek Polaków na Ukrainie w ramach realizacji projektu Fundacji Wolność i Demokracja „Wielka polska rodzina – kontynuacja” i dofinansowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, w ramach zadania publicznego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Oprac.

Stanisław PANTELUK
(Zdjęcia A. PŁAKSINA)



W objęcia Melpomeny przenieśli nas amatorzy Teatrzyku ZGODA z Kijowskiego Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”

W ukłonie dla naszej Pani Nadziei



Z wyrazami szacunku, podziwu i dumy składamy najserdeczniejsze życzenia dostojnej Jubilatce **Pani Nadziei SLIESAREWEJ**, która w te dni obchodzi nadobny Jubileusz 90-lecia.

W tych nietatnych czasach potrzebujemy wzorów obywatelsko-patriotycznych postaw do naśladowania, a wartości, które Pani prezentuje, czynią Panią bohaterką dla całych pokoleń - tych które wojnę przeżyły, jak i tych które wojny nie znają.

Doceniamy ogromny wkład jaki włożyła Pani w pracę na rzecz polskiej społeczności Ukrainy, stojąc u źródeł naszego ruchu i dziękujemy za wiele cennych inicjatyw, za twórczą aktywność za zaangażowanie, dyspozycyjność, lojalność i uczciwość.

Gratulując tak pięknego wieku, wspaniałego heroicznego życiorysu życzymy, aby wszystkie plany i marzenia odkładane na później zaowocowały w przyszłości przy Pani niegasnącym zapale, gdyż przecież jak śpiewał Marek Grechuta „Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy”.

A zatem nie ma co patrzeć na swoją kartę zdrowia, a tylko chłonąć życie i realizować swoje pasje.

Życzymy Pani mnóstwa dni radosnych, pogodnych w otoczeniu bliskich i kochanych osób. Pięknych i szczęśliwych urodzin, tych dzisiaj i każdego następnego. Wszystkiego co dobre! Spokojnego, ciepłego i NIEsamotnego życia. Samych pogodnych i radosnych chwil w najbliższe 200 lat!

Koleżanki i koledzy zrzuceni w Związku Polaków Ukrainy

Zmagania marynarskie

Tradycyjnie już, we wczesnojesiennej aurze, 19 września 2020, na wody Dniepru w Chersoniu wypłynęły łodzie żaglowe. Rzeka połyskiwała w porannym słońcu, a białe żagle napinał ciepły wiatr. Pogodna i przyjacielska atmosfera unosiła się nad rzeką.

Tak oto rozpoczęły się X Jubileuszowe Regaty Łodzi Żaglowych im. generała Mariusza Zaruskiego o puchar jego imienia ufundowany w 2010 roku przez ówczesnego prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Uroczystego otwarcia zawodów sportowych dokonała pani Konsul Generalna Katarzyna Sołek z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie.

W swoim wystąpieniu pani Konsul podkreśliła wagę tego wydarzenia ze względu na dziesięcioletnią już tradycję chersońskich regat oraz pamięć o wybitnym Polaku, jakim był generał Mariusz Zaruski.

Pani Rozalia Lipińska – prezes Chersońskiego Obwodowego Towarzystwa „Polonia” powitała zebranych gości życząc jednocześnie wytrwałości w zmaganiach o puchar i pomyslnych wiatrów. Z powodu sytuacji pandemicznej zabrakło jedynie pana Wojciecha Skórydyrektora Centrum Turystyki Wodnej PTTK w Polsce, który od dziesięciu lat przyjeżdżał do Chersonia jako szanowny gość i uczestnik regat. List nadesłany z Polski przez pana Wojciecha odczytał piękną polszczyzną Maksim Każajew, jeden z najmłodszych członków Towarzystwa „Polonia”. Pan dyrektor wyraził w nim ogromny żal z powodu niemożności przyjazdu, wspominał poprzed-

Jubileuszowe regaty w Chersoniu



Pogodna i przyjacielska atmosfera ogarniała uczestników Święta Żeglarstwa

nie regaty i przekazał wszystkim „wodniackie pozdrowienia”.

Łodzie wypłynęły na Dniepr, a goście imprezy udali się w stronę pomnika ogromnego żaglowca, gdzie odbył się koncert polskich pieśni i piosenek estradowych. Pani Antonina Sobolewska wykonała solowy utwór tematycznie związany z tym „wodnym” wydarzeniem pod tytułem „Pod żaglami Zawiszy”.

Warto wspomnieć, że na żaglowcu „Zawisza Czarny” pływał generał Zaruski. Działający przy Towarzystwie „Polonia” chór „Przyjaźń” zaśpiewał znaną pieśń ludową „Czerwone jabłuszko” oraz wzruszającą pieśń „Kraj rodzinny matki mej”. Brawurowo wykonana przez Katarzynę Diaczenko piosenka „Tańczące Eurydyki” z repertuaru Anny German spotkała się z wielkim aplauzem publiczności. Pan Wasilij Zaharski natomiast swoim magicznym głosem wprowadził publiczność w atmosferę polskiej piosenki

estradowej lat sześćdziesiątych. Nieobecną fizycznie, acz bardzo ważną postacią jubileuszowych regat był oczywiście generał brygady Mariusz Zaruski. Człowiek niezwykle i wszechstronny. Od najmłodszych lat oddany był Polsce, w czasach zaborów za działalność niepodległościową zesłany do Archangielska, skąd przepłynął Ocean Arktyczny aż do Norwegii. Był poetą, fotografikiem, malarzem, podróżnikiem. Popularyzował turystykę górską. Nade wszystko jednak oddany był morzu jako niekwestionowany autorytet polskiego żeglarstwa. Pochowany jest na chersońskim cmentarzu. I właśnie Chersoń oraz mieszkający w nim Polacy dbają o pamięć o tym wybitnym człowieku – żołnierzu, artyście, działaczu społecznym, żeglarzu...

Paweł ELIAS

(nauczyciel skierowany do pracy w Ukrainie przez ORPEG w Warszawie)



W części artystycznej wystąpił chór „Przyjaźń”

Wycieczka

Podróż do Lwowa

W połowie września uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej przy „Domu Polskim” w Kijowie razem z p. Dyrektorem Marią Siwko wyru-

szyli na wycieczkę do Lwowa. Plan wycieczki był bardzo bogaty: zwiedzanie zabytkowego Cmentarza Łyczakowskiego w tym Cmentarza Orląt; zwie-

dzanie Rynku z jego piękną architekturą, zabytkowymi kamieniczkami w jednej z których rezydował król Jan III Sobieski, Katedry Łacińskiej z relikwiami św. Jana Pawła II, Katedry Ormiańskiej, Kaplicy Boimów, Kościoła Dominikanów, pięknej Cerkwi Wołoskiej, Arsenалу Królewskiego, kościoła Jezuitów, Pałacu Arcybiskupa i wiele innych zabytków świadczących o tym, że Lwów można zaliczyć do jednego z najpiękniejszych miast w Europie.

Plan wycieczki został zrealizowany w całości, pogoda dopisała, humory również.

Polska Szkoła Sobotnia przy „Domu Polskim” w Kijowie



Więź pokoleń

Rodzina... Jakie szczęście, kiedy w niej panuje atmosfera miłości, dobroci, troski, szacunku, zachowania tradycji narodowych. Wtedy wszyscy są szczęśliwi, ponieważ nie ma problemów, a kiedy się pojawiają, łatwo je przezwyciężyć w rodzinnym gronie. Takie myśli stały się podstawą do opracowania i realizacji projektu Związku Polaków na Ukrainie Oddział im. A. Mickiewicza w Odessie „Warsztaty integracyjne „Od Juniora do Seniora”. Autorem projektu była prezes Stowarzyszenia pani Swietłana Zajcewa-Welykodna.

Miejscem 2-dniowych warsztatów (12-13 września 2020 r.) został wybrany obóz wypoczynkowy dla dzieci „Green Park” w miejscowości Serhijówka, obwód odeski. Uczestnikami projektu była młodzież oraz seniorzy Stowarzyszenia, łącznie 40 osób.

Seniorzy bardzo odpowiedzialnie podeszli do realizacji projektu, ponieważ rozumieli, że przekazują bogaty odziedziczony skarb polskich tradycji i kultury młodemu pokoleniu Polaków w Odessie. Do grupy juniorów wyłoniono najlepszych z najlepszych uczniów szkoły sobotnio-niedzielnej – zwycięzców konkursów z języka polskiego oraz literatury, historycznych itp.

Z Odessy wyjechało się dwoma wygodnymi minibusami: w jednym - juniorzy, w drugim - seniorzy. Po przybyciu do obozu wypoczynkowego dla dzieci „Green Park” wszyscy byli zadowoleni z dużego zielonego terenu z placami zabaw i trzema basenami, pokojami dwuosobowymi ze wszystkimi udogodnieniami. Później, na świeżym powietrzu, rozpoczęła się realizacja programu na pierwszy dzień projektu.

Znajomość to pierwszy krok integracji. Organizatorzy - Anastazja Strelcowa, dyrektorka polskiej szkoły sobotnio-niedzielnej, członek zarządu i Julia Strelcowa, kierowniczka dziecięcego zespołu artystycznego „Krakowiaczek”, zaproponowały ciekawe zadanie: rozdały wszystkim uczestnikom podzielone na 2 części kartki z nazwami polskich miast województw. Każdy powinien był znaleźć osobę, która miała kartę z pasującym wycięciem. Równolegle należało odpowiedzieć, w jakim województwie znajduje się miasto. W taki sposób powstawały drużyny do każdej kolejnej aktywności.

Dalej zespoły budowały więź z kostek. Zwycięzcami okazała się drużyna, która zbudowała najwyższą wieżę. To było zadanie do skoordynowanej pracy zespołowej. Zadanie było zabawne i ryzykowne, ponieważ ostat-

WARSZTATY INTEGRACYJNE „OD JUNIORA DO SENIORA”, ODESSA-SERGIEJÓWKA, 2020

nia kostka zwykle burzyła wieżę. Kolejnym zadaniem było zasianie nasion mięty i melisy w małych doniczkach z ziemią, udekorowanie tabliczek, podpisanie imienia nowego przyjaciela: dla juniora - seniora i odwrotnie, i wręczanie ich sobie nawzajem.

Kolejnym punktem w programie projektu był warsztat

choć ich pomoc miała charakter czysto techniczny.

Spośród wszystkich juniorów Konstancy Sofronow wyróżniał się niemal profesjonalną umiejętnością krojenia warzyw, smażenia i duszenia. Prawie samodzielnie przygotował bardzo złożony sos z grzybów, boczku, cebuli, śmietany i koperku

i szczęśliwi juniorzy poszli na dyskotekę, a seniorzy odpoczywać.

Świt nadchodzącego dnia spotykano nad brzegiem limanu, gdzie urządzono poranną gimnastykę. Po śniadaniu wszyscy mieli krótką przerwę, aby przygotować się do niedzielnej mszy świętej. Na plenerze ksiądz Witold z Katedry Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przeprowadził nabożeństwo w języku polskim. Wszyscy obecni czytali modlitwy po polsku, śpiewali pieśni i psalmy. Juniorom powierzono zadanie odczytania Słowa Bożego. Na zakończenie nabożeństwa ks. Witold podarował naszemu Stowarzyszeniu modlitewnik.

Zjednoczeni duchowo uczestnicy projektu zabrali niezbędne rzeczy do pływania i udali się na przystań. W programie drugiego dnia była możliwość na piaszczystej plaży, zaczerpnąć świeżego powietrza i podziwiać wyjątkowo malownicze tereny.

A potem motorówką dotarliśmy na bezludną mierzęgę fantastyczny zakątek do pływania na otwartym morzu. Niełatwo było się zmusić do opuszczenia tego błogosławionego miejsca.

W obozie czekał nas warsztat przygotowany przez iluzjonistę i magika Jurija Strelkowa.

Prawdopodobnie nie ma osoby, która nie chciałaby poznać tajemnic tej niezwyklej formy sztuki. Jego profesjonalizm, umiejętność pracy z publicznością zdumiewa. Aby zademonstrować te sztuczki, Jurij zaprosił swoich asystentów – zarówno juniorów, jak i seniorów. Będąc blisko, oni nie rozumieli, jak udaje mu się czynić cuda. Dopiero po tym jak odkrył on swoje „tajemnice” wszyscy zdali sobie sprawę, że pozorna ła-



gadżetowy, podczas którego seniorzy wspomagani przez juniorów nauczyli się nowych funkcji smartfonów: fotografii i nagrywania wideo oraz wysyłanie je do sieci społecznościowych.

Dowodem opanowania funkcji nagrywania wideo przez seniorów były wywiady z juniorami, którzy odpowiedzieli na pytanie: dlaczego podoba im się Związek Polaków na Ukrainie Oddział im. A. Mickiewicza w Odessie. Nagrane wideo trzeba było wysłać do organizatorów na Viber. Odpowiedzi juniorów były ciekawe i różnorodne, ale można wyciągnąć jeden wniosek: młodzież lubi uczyć się języka polskiego, poznawać historię i tradycje narodowe, kulturę, oglądać filmy, śpiewać piosenki historycznej ojczyzny. A najcenniejsze jest to, że czują się w Stowarzyszeniu, jak w rodzinie, w której są rozumiani i kochani.

Po krótkim odpoczynku przyszła kolej na seniorów, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami w gotowaniu tradycyjnych potraw polskich.

Przywieźli z domu odpowiednie produkty, a nawet niektóre przybory kuchenne. Podczas gotowania seniorzy ponownie mieli nowych młodych pomocników. Potem okazało się, że nie wszyscy mają umiejętności kulinarne, ale uważnie słuchali wyjaśnień seniorów,

do klusek śląskich. Kuchnia, uprzejmie udostępniona przez kierownictwo obozu „Green Parku”, była zajęta przygotowaniem różnorodnych potraw. Czemu mogłaby pozazdrościć każda restauracja. Zostały ugotowane takie tradycyjne potrawy polskie, jak: żurek, bigos, kluski śląskie, jajka faszerowane,



kanapki z forszmakiem, pierogi z serem, naleśniki z serem i kwaśną śmietaną, serniki, smażone ryby. Bardzo pyszne były rolady z dżemem truskawkowym i śliwkowym.

Stół z pięknie zdobionymi naczyniami cieszył oko i pobudzał apetyt. Wszystkim uczestnikom spodobał się naprawdę pyszny i urozmaicony obiad, ugotowany własnoręcznie. Po obiedzie młodzi ludzie grali w siatkówkę a seniorzy rozmawiali wymieniali się wrażeniami.

Wieczorem przy ognisku zabrzmiały piosenki przyrządzone na grillu i skosztowano tradycyjne w Polsce kiełbaski i grzanki. Zadowoleni

twóść i wirtuozeria jego pracy efekt wielkiej, codziennej pracy nad doskonaleniem swoich umiejętności.

Potem przyszedł czas na relaks - kąpiele w basenach i odpoczynek, podczas którego chętni mogli bawić się ogromnymi bańkami mydlanymi, które w słońcu lśniły wszystkimi kolorami tęczy.

No a potem, zgodnie z planem - powrót do Odessy. Chociaż, szczerze mówiąc, uczestnicy nie chcieli opuszczać gościnnego obozu, rozstawać się z przyjaciółmi, którzy podczas projektu stali się jedyną przyjazną polską rodziną. To poczucie jedności rodziny ma duże znaczenie i musi być zachowane na zawsze. Serdeczne podziękowania należą autorce projektu, Pani Swietłanie Zajcewej-Welykodnej, jego organizatorom Anastazji i Julii Strelcowym oraz wszystkim jego uczestnikom. Bóg zapłać za dwa szczęśliwe dni spędzone na łonie natury e prawdziwej polskiej rodzinie.

Dziękujemy również kierownictwu obozu „Green Park” za gościnność, zdrową żywność, zapewnienie wszelkich możliwości dla projektu.

W naszych burzliwych czasach szczególnie ważne jest znalezienie miejsca dla dobra, człowieczeństwa, pamięci i tradycji naszego narodu. Podczas realizacji projektu Warsztaty integracyjne „Od Juniora do Seniora” uczestnicy, imponując wspólnymi pomysłami i czynami, pokazali, że więź pokoleń trwa, drzewo genealogiczne żyje, a nic dobroci i pamięci nie zostanie zerwana.

Działanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Wielka Polska Rodzina”, finansowanego ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą oraz realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja.

Tekst: Tetiana Bielowa,
dziennikarka, członek
Narodowego Związku
Dziennikarzy, uczestniczka
projektu „Warsztaty integracyjne „Od Juniora do Seniora”

Źródło: Swietłana
Zajcewa-Welykodna
Zdjęcia: Rościsław Bal



RYSOWNICY POLSCY



REGUŁY HUCULSKIE

„Pij tam, gdzie pije koń, gdyż ten nigdy nie będzie pił lej wody. Ściel sobie tam, gdzie układa się kot. Jedz owoc, którego dotknął robak. Posadź drzewo tam, gdzie kopie kret. Dom buduj w miejscu, w którym wygrzewa się żmija. Studnię wykop tam, gdzie ptaki gromadzą się podczas upału. Kładź się spać i wstawaj w czas, gdy czynią to kury - będziesz miał złote ziarno dnia. Jedz dużo zieleni - a będziesz miał sprytne nogi i serce jak bestia. Pływaj często - i na ziemi poczujesz się jak ryba w wodzie. Częściej patrz w niebo, niż na swoje stopy, a myśli będziesz miał jasne i lekkie. Nie mów dużo, a milcz częściej - i w twojej duszy osiedli się cisza, a duch będzie łagodny i spokojny”.

USLYSZANE

- Żonaci faceci żyją jak w bajce: Żona - Wiedźma, Teściowa - Baba Jaga, Dzieci - Diabelki... i tylko sąsiadka - Królewna Śnieżka, a jej mąż - Koziółek Matołek.
- Alkohol nie pomaga znaleźć odpowiedzi, ale pomaga zapomnieć pytanie.
- To smutne, że głupcy są tak pewni siebie, a ludzie mądrzy tak pełni wątpliwości
- Kiedy wydaje ci się, że wiesz co myśli kobieta - nie ciesz się! Ona już zdążyła zmienić zdanie.

FORTELE BABCI ANIELI

- ❖ Podczas gotowania dodaj do ziemniaków łyżkę masła - szybciej się ugotują i zyskają wspaniały smak i aromat.
- ❖ Żeby mleko nie wykypiało wystarczy włożyć do rondelka drewnianą łyżkę.
- ❖ Aby pozbyć się efektu elektryzacji włosów należy lekko namoczyć grzebień i przeczesać włosy
- ❖ Jeśli masz problemy z zaśnięciem staraj się jak najmniej mrugać oczami. Tak zwana fiksacja wzroku, spowoduje po kilku minutach zmęczenie oczu, co ułatwi ci zaśnięcie.
- ❖ Spanie na prawym boku pomaga znacznie szybciej zapaść w głęboki sen. Dzięki temu możesz spać krócej a być wypoczętym.
- ❖ Przeklinanie tuż po tym jak się boleśnie uderzysz pozwala złagodzić ból o 50%.



Para poznała się wirtualnie, w końcu umawiają się na spotkanie w realu. Młodzian pyta dziewczynę:

- Słuchaj, żadnych zdjęć mi nie chcesz wysłać, jak cię mam rozpoznać?
- Wyobraź sobie, jak patrzysz na ulicę i tam idzie kobieta. Ale taka, że modlisz się po cichu „Żeby to nie była ona, żeby to nie była ona...”
- i to będę ja.

Dyrektorka domu wczasowego wita w progu wczasowicza:

- Postaramy się, by czuł się Pan, jak u siebie w domu!
- Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć!

Amerikanin i Rosjanin kłócą się o to, kto jest lepszym przywódcą - Hoover, czy Stalin.

- Hoover jest lepszy - mówi Amerikanin.
- Nauczył Amerykanów nie pić.
- E, co tam pić - odpowiada Rosjanin - Stalin nauczył Rosjan nie jeść.

Rozmawia dwóch kolegów.

- Dzwonili do mnie z banku, że przekroczyłem limit na karcie.
- No to musisz dokonać wpłaty...
- To właśnie im powiedziałem. Dodałem, że wróciłem z delegacji z Chin i że do nich jutro wstąpię. Powiedzieli mi, że nie trzeba i zwiększyli mi limit kredytowy...

- Co oskarżony powiedział w chwili aresztowania?
- Czy mam powtórzyć także wyrazy nieprzyzwoite?
- Nie, proszę je pominąć.
- To ja nic nie powiedziałem, Wysoki Sądzie.

W CZASACH ŚWIETNOŚCI SZLACHTY:

- ✓ pamiętano, że szlacheckim obowiązkiem jest stanąć do walki.
- ✓ szczególną siłę miała władza ojcowska: młodzież milkła na widok ojca, całowano go w rękę i nie kwestionowano jego decyzji.
- ✓ powszechne były kary cielesne wobec dzieci. „Nie kocha dziecięcia, kto różgi oszczędza”, „Kogo rodzice różgą nie karzą, tego kat mieczem karze”.
- ✓ istniało tzw. „mleczne rodzeństwo”. Byli to ludzie karmieni przez jedną mamką (szlachcianki z reguły nie karmiły piersią).
- ✓ w dobrym tonie uchodziło mieć sporą bibliotekę. Jednak zdarzało się, że pełniły one funkcję dekoracji. Jeden z rodu Sapiechów, nakazał swej matce sprzedać starych książek na wagę, ponieważ z Paryża przywiezie nowe w złotych oprawach.
- ✓ do repertuaru najważniejszych szlacheckich gestów należało, obok podkręcania wąsów, odrzucanie rękawów za siebie.
- ✓ po butach - z drogiej, żółtej albo czerwonej safianowej skóry - można było ocenić zamożność ich właściciela. Stąd z czasem powstało powiedzenie „poznać pana po cholewach”.

„JEDZ MOLU, PÓKIŚ JEST W POLU”

Wczesna jesień to czas inwazji moli. Jest na nie sposób. Mieszanek cypranonu, goździków i ziela angielskiego umieść w małych, przewiewnych torebkach i zawieś je w szafach lub włóż do szuflad. Jeśli problem moli jest bardzo duży, możesz wstawić do szafy szklankę zagotowanego octu. Wystarczy kilkanaście minut (dla pewności możesz powtórzyć zabieg 2 - 3 razy), aby skutecznie pozbyć się tych skrzydełkowych wełnożerców.

„Wolność Tomku w swoim domku”



Sylwetki tradycyjnych polskich chat wiejskich rozmieszczone według regionów ich występowania

